Cena numeru 10 groszy.

№ 92 SOSNOWIEC. — niedziela 22 kwietnia 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy 60 k., na III-ej stronie— 30 kop., na IV-ej stronie—20 kop., nadesłane za wiersz garmontowy — 1 rub. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz. Załączenia po 3 rub. od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298.

Adres dla listów i depesz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie rb. 9.00 — półrocznie 4.50 — kwartalnie 2.25 — miesięcznie 75 kop., z przesyłką poczt ową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 groszy

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Obłąkańcy.

Wojna europejska poczyniła w pojęciach ludzkich wielkie i zasadnicze zmiany. Świat umysłowy ludzki nabrał nowych, zgoła niespodziewanych cech. Zmianę tę widać u wszystkich niemal narodów.

Jakież zmiany poczynić umiała wojna w naszym narodzie, żyjacym przecież w odmiennych warunkach politycznych, jeżeli zdołała ona poczynić wyłomy u innych. Rozbici na części, musieliśmy wychować typy o różnej strukturze umysłowej i różnie też pojmującej nasze stanowisko narodowe. Jesteśmy narodem zapalnym, a zarazem po większej części krańcowym; narodem, bliższym charakterem narodów południowych. Stąd też trudno u nas o wszelkie trwałe porozumienia, trudno o wzajemne ustępstwa: umiarkowania zbyt mało—zbyt wiele zaciekłości partyjnej. Nieustępliwi wobec swoich—potulni i skromni wobec obcych.

Jeżeli kochamy jakąś ideę, to w imię jej życie gotowi jesteśmy oddać w ofierze; jeżeli jednak nie czynią tego inni, stajemy się ich śmiertelnymi wrogami. I odwrotnie. Jeżeli czy to przez tchórzostwo, czy przez powściągliwość, obserwujemy zdala w roli widzów tych, co w imię tej samej idei nie ważą swej krwi, w imię której my troszczymy się o każdą kroplę krwi naszej, to wówczas powstaje u nas uczucie nienawiści, dochodzące bardzo często do absurdu.

Uwierzyliśmy w urzeczywistnienie jakichś postulatów, a wtedy czynimy wszystko, aby takt przyspieszyć. I choćby to była utopja, choćby w czasie największych naszych usiłowań życie wysunęło hasło bardziej realne, my z drogi wybranej nie schodzimy, lecz idziemy coraz dalej, robiąc stek błędów. I tych, co widzą inaczej, nienawidzimy i świadomie im przeszkadzamy. Czyli inaczej: krańcowość we wszystkich przejawach życia.

W ciągu obecnej wojny pomiędzy poszczególnemi zwolennikami takiej czy innej idei, nawet takiej czy innej taktyki, jeszcze większy pozostał przedział, skąd jeszcze większe tarcia, albowiem dzięki zewnętrznym czynnikom spotęgowała się nasza wiara w urzeczywistnienie naszych wskazań.

To jest przyczyną istnienia na naszym gruncie specjalnego typu obłąkańców, którzy po za swoją ideją nie widzą nic absolutnie. Nie byłoby nieszczęścia, gdyby istnieli tylko obłąkańcy idei, ale mamy obłąkańców na punkcie taktyki. Ci są niebezpieczniejsi, gdyż w zaciekłości swej posuwają się nieraz do granic niemożliwości i szkodzą samej idei, nawet tej, której sami mienią się być wyznawcami.

Panuje z tylu powodów przykra atmosfera w życiu społecznym. Żadna instytucja kulturalno-społeczna nie może się uchronić od wpływu tej atmosfery. Obłąkańcy taktyki swego go ducha wprowadzają wszędzie, w około nich, jak cień, błąka się to błędne koło; gdzie się zjawią, tam widać, czuć atmosferę ich obłędu. Wszystko, co nie w ich mózgach się zrodzi, jest złe, szkodliwe, jest niepolskie. Po za nimi niema nikogo, ktoby kochał kraj swój i naród. Wszystko, cokolwiek by powstało, chociażby było najwłaściwsze, jest przez nich bojkotowane i nosi na sobie piętno zła.

Choroba ta toczy społeczeństwo oddawna i nieprędko zdaje się z niej się wyleczymy. A im dalej od stolicy, tym objawy tej choroby bardziej się uplastyczniają, tym obłąkańców taktyki spotykamy więcej i tym większą otacza się ich aureolą

Smutny ten objaw na gruncie Zagłębia najlepiej zaobserwować można. Takich obłąkańców jak u nas w Zagłębiu nie wszędzie łatwo ujrzeć. Taki obłąkaniec taktyki dostaje formalnego ataku na samo wspomnienie tego wszystkiego, czego on nie uznaje; więcej: co nie z jego środowiska powstało. Dzięki tym obłąkańcom w instytucjach społecznych wszędzie zarysowywa się szyld partyjny. I dlatego działalność społeczna się rozproszkowywa, gdyż obok jednej kulturalnej placówki powstaje druga o idendycznych celach i zadaniach. A rezultat? Jedna i druga wegetuje, jedna i druga nie może skupić w sobie większej ilości członków. Wytwarza ją się później pozory naszej mocy kulturalnej, w rzeczywistości jest to nasza słabość i niedomaganie.

Nie łudzimy się, aby rychło mogło nastąpić uzdrowienie tych anomalji. Obłąkańców taktyki jest u nas zbyt wiele. Zaraza się rozszerza, a radykalnych środków dotąd nie posiadamy przeciwko owemu obłąkaniu.

Nie wolno nam jednak obojętnie spoglądać na postępowania obłąkańców. Należy czynić wszystko, co jesteśmy czynić w możności. Narazie trzeba poprzestać na obserwowaniu tego smutnego zjawiska i skrzętnem notowaniu. Może nawet zrozumią ci, którzy bądź to sami biorą udział w szerzeniu tej atmosfery, bądź też z zadowoleniem pozwalają czynić to innym, i spróbują naprawić zło, dopóki nie stało się ono zasadą. Trudno wprawdzie uwierzyć w ich dobrą wolę, sądząc z ich dotychczasowych działań, ale widzami tylko być nam nie wolno, jeżeli przyszłość narodu nie jest dla nas obojętną.

Czyńmy narazie to, na co nas stać.

J. J.

Organizacja i program

działalności Departamentu Gospodarstwa Społecznego.

Departament Gospodarstwa Społecznego opiekuje się wytwórczością krajową we wszelkich dziedzinach i dąży do stworzenia warunków, zapewniających należyty rozwój tej wytwórczości.

Prace Departamentu prowadzi kancelarja ogólna oraz 5 komisji, a mianowicie:

1) Komisja Rolnictwa pod kierunkiem p. Ant. Wieniawskiego

2) Komisja Przemysłu pod kierunkiem p. Henryka Grohmana,

3) Komisja Handlu pod kierunkiem p. Kaz. Natansona,

4) Komisja odbudowy kraju i racjonalnego budownictwa pod kierunkiem p. Jana Heuricha,

5) Komisja windykacji strat wojennych pod kierunkiem p. Kaz. Olszowskiego.

Komisja Rolnictwa ma na celu badanie stanu i pot zeb rolnictwa w chwili obecnej i jego obronę, oraz opracowanie wszelkich, dotyczących rolnictwa, wniosków prawodawczych.

Głównym zadaniem Komisji Rolnictwa będzie zbieranie materjału, odnośnie obecnego stanu rolnictwa i hodowli, opracowanie projektów na czas powojenny, sprawa kredytu dla drobnej i większej własności, urządzeń rolnych i prawodawstwa agrarnego, organizacja zarządu leśnego, przemysłu rolniczego, szkolnictwa zawodowego i t. p.

Komisja Przemysłu ma na celu badanie potrzeb przemysłu krajowego, obronę jego w chwili obecnej, przygotowanie odpowiednich projektów prawodawczych, zwłaszcza zaś przygotowanie materjału dla przyszłych traktatów handlowych i taryf kolejowych. Pozatym Komisja postawiła sobie za zadanie kontrolę nad zrzeszeniami przemysłowymi, kartelami, syndykatami, opracowanie projektów finansowo - podatkowych, organizację szkolnictwa zawodowego i t. p.

Komisja Handlu ma zadanie roztoczenie opieki nad całokształtem życia handlowego w kraju. W zakres jej prac wejdzie przedewszystkiem badanie potrzeb handlu krajowego, organizacja instytucji kredytowych, popieranie handlu współczesnego, projekt reform prawodawstwa handlowego i t. p.

Komisja Odbudowy Kraju i racjonalnego budownictwa ma za zadanie jaknajszersze współdziałanie w sprawie odbudowy zniszczonych przez wojnę miast, miasteczek, wsi, oraz zaprowadzenie w całym kraju racjonalnego budownictwa. W tym celu zajmie się ona opracowaniem projektu ustawy budowlanej, stopniowym organizowaniem centralnego i prowincjonalnych urządzeń budowlanych, będzie się starała ułatwić poszkodowanym wznoszenie nowych siedzib, będzie troszczyła się o wytwarzanie niezbędnych materjałów budowlanych, o przygotowanie instruktorów i majstrów budowlanych, przejmie ochronę zabytków z dziedziny budownictwa i t. p.

Komisja Windykacji Strat wojennych ma na celu odzyskanie strat wyrządzonych krajowi przez działanie wojenne. W zakres działalności Komisji tej wchodzi kontrola nad działalnością Komisji szacunkowych rolnych, przemysłowych i miejskich, popieranie sprawy rejestracji strat wojennych, statystyczne opracowanie zebranych materjałów.

Pozatym na posiedzeniu plenarnym Rady Stanu w dn. 6 marca powierzono Departamentowi Gospodarstwa Społecznego zbadanie, a następnie w miarę możności, pieczę nad sprawą aprowizacji kraju; wobec tego przy Departamencie Gospodarstwa Społecznego zorganizowana będzie w najbliższym czasie specjalna Komisja.

Kancelarja Ogólna Departamentu ma za zadanie bezpośrednie załatwianie spraw bieżących, pośredniczenie pomiędzy poszczególnymi Komisjami, prowadzenie i załatwianie spraw specjalnych, nie dotyczących żadnej poszczególnej Komisji lub specjalnie jej powierzonych, organizacji rzemieślniczo-cechowej, przemysłu ludowego, interesy własności nieruchomej miejskiej i t. p.

W skład Rady Departamentu, która rozważać będzie sprawy całego Departamentu, dotyczące zarówno rolnictwa, przemysłu, handlu, jak i innych dziedzin gospodarstwa społecznego, wchodzą:

a) członkowie Rady Stanu pp.: Dzierzbicki, Grendyszyński, Kaczorowski (wicedyrektor Departamentu), Kozłowski, Łempicki, Łuniewski, Maj, Natanson (dyrektor Komisji Handlu) i Stolarski,

b) dyrektorzy poszczególnych Komisji pp.: Henryk Grohman, Jan Heurich, Kazimierz Olszowski i Antoni Wieniawski.

Departament Gospodarstwa Społecznego rozpoczął działalność w dn. 19 lutego r. b., przystępując przedewszystkiem do rozpatrzenia podań i zażaleń, które obficie z całego kraju napływały i w dalszym ciągu napływają, oraz składanych wniosków i projektów w sprawach, gospodarstwa społecznego dotyczących.

Z pośród spraw poruszanych w podaniach i wnioskach, — w dziedzinie rolnictwa, pierwsze miejsce zajmują sprawy rekwizycji koni, wycinanie lasów, oraz ściągania zaległych rat Banku Włościańskiego, w dziedzinie zaś przemysłu — sprawy związane z rekwizycją różnych przedmiotów i materjałów, zwłaszcza zaś części składowych maszyn i urządzeń fabrycznych.

W pewnej liczbie tych spraw Departament Gospodarstwa Społecznego wystąpił już do władz właściwych z odpowiedniemi wnioskami, pozostałe zaś są w opracowaniu.

Kronika.

Z Sosnowca.

Z Komisji Zasiewów. Sprzedaż kartofli do sadzenia na kartki żółte rozpocznie się od poniedziałku 23 kwietnia i odbywać się będzie w godzinach 9 — 12 przed południem w lokalu Rady Miejscowej Opiekuńczej przy ul. Małachowskiego № 11.

Sprzedawane będzie po 3 pudy na osobę zapisaną.

Cena kartofli w Komisji Zasiewów zależną jest całkowicie od tego, w jakiej ilości uda się otrzymać od władz kartofle rekwirowane, których cena jest względnie nizką, gdyż wynosi mk. 2,20 za pud.

Dotychczas jednak otrzymała R. M. O. za pośrednictwem magistratu zaledwie 1 wagon takich kartofli, w wobec zgłoszonych zapisów, sięgających 30 wagonów, jest bardzo małą ilością. Pozatem zakupione zostały 2 wagony kartofli z wolnej sprzedaży. Cena tych kartofli jest już znacznie wyższą, bo wynosi mk. 8 za pud.

Tak więc mimo usilnych starań, Komisja Zasiewów posiadła dotychczas zaledwie 3 wagony kartofli z tego 1 od władz okupacyjnych i 2 wagony z prywatnego kupna.

Zważywszy, że zapisy na kartofle do sadzenia napływają w dalszym ciągu, potrzeba będzie dla Sosnowca około 40 wagonów kartofli. Ilość otrzymanych dotychczas kartofli nie pokrywa więc jednej dziesiątej części zapotrzebowania.

W sprawie zamówionego jęczmienia i owsa na zasiew, Komisja Zasiewów nie może jeszcze udzielić żadnych informacji, gdyż narazie wszelkie starania pozostają bez skutku.

Koncerty St. Barcewicza. Więc w sobotę, 21 kwietnia i w niedzielę, 22 kwietnia roku b. w sali teatru „Zimowego“ usłyszymy sławnego mistrza tonów, dyrektora konserwatorjum warszawskiego St. Barcewicza. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Warszawskiej i w kasie teatru od g. 6 wieczorem.

Koncert Wandy Landowskiej. Jak było do przewidzenia, koncert Wandy Landowskiej cieszyć się będzie olbrzymiem powodzeniem. Znakomita artystka przywiezie ze sobą starożytny instrument klawicymbał, którego wartość znawcy oceniają na 50,000 rb. Celem uniknięcia natłoku przy kasie, radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, które można jeszcze nabywać w księgarni „Wiedza“.

Carat i rewolucja w boju 100-letnim. W szeregu barwnych obrazów, na podłożu historyczno-ideowym, ze zwykłą sobie swadą przedstawił Leo Belmont, w pierwszym odczycie na temat powyższy dzieje zmagań się rewolucjonistów rosyjskich z ponurą potęgą samodzierżawja w ciągu trzech panowań: Aleksandra I, Mikołaja I i Aleksandra II. Więc nakreślony został przedewszystkiem pod tchem idei zachodnich, rozwianych przez burzę wojen Napoleońskich po całym świecie, spisek Dekabrystów i okrutna Mikołajewska rozprawa z nim za pomocą 5 stryczków, 120 wyroków na zsyłkę i katorgę i zachłostania tysięcy buntowników — żołnierzy. Przedwczesne pączki arystokratyczne, które zakwitły w srogim grudniu, musiały zmarznąć. Dawszy wizerunki „Hamleta w koronie“, Aleksandra I i „żołdaka w koronie“, Mikołaja I, który doprowadził państwo do katastrofy krymskiej, odmalował prelegent epokę liberalizującego cesarza Aleksandra I z jej reformami, tak obcinanemi i powolnemi, że niecierpliwość i niewiara w uczciwość rządu uczyniły z pokojowo nastrojonych głosicieli socjalizmu zdecydowanych terorystów. Rewolucjoniści bowiem — jak to zauważył już Leroy-Beaulieu — prześladowani srogo, oduczyli się od swojej wzgardy dla „burżuazyjnych wolności zachodu“ i z nihilistów przedzierzgnęli się w konstytucjonistów. Biały teror rządowy wziął się za bary z czerwonym. Rząd wieszał i więził, a teroryści urządzili 8 zamachów na życie Aleksandra II, który zdecydował się na aprobatę dla konstytucyjnego projektu Loris-Melikowa zbyt późno — w sam dzień katastrofy marcowej.

Publiczność, zapełniająca salę teatru Zimowego, gorącym oklaskiem podziękowała prelegentowi.

Nożownictwo. W pobliskich Milowicach tajna policja śledcza powiatu Będzińskiego aresztowała w tych dniach i osadziła w areszcie miejskim mieszkańców tejże wsi: Kołodzieja i Gestenberga za krwawą rozprawę nożami, spełnioną na osobie tamtejszego mieszkańca Olszewskiego.

W kwestji zapomóg z Rosji. Biuro sjonistyczne w Sosnowcu, ulica Warszawska 5, prosi o zamieszczenie wiadomości, że na mocy zezwolenia warszawskiego jenerał-gubernatorstwa może pośredniczyć w kwestji zapomóg od krewnych w Rosji. Biuro czynne jest dla interesantów bez różnicy wyznania codziennie od 6 — 8 wiecz., prócz piątków i sobót. Opłata wynosi 30 kop. od adresu.

Teatr i Muzyka.

Teatr Zimowy. W sobotę d. 21 i w niedzielę dnia 22 b. m. dwa wielkie koncerty dyrektora St. Barcewicza ze współudziałem znanego fortepianisty Lefelda. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Oaza wystawia wspaniały sensacyjny dramat w 6-ciu częściach p. t. „Godzina Duchów“ ze słynną artystką Marją Widal w głównej roli.

Kino-Sfinks demonstruje słynny obraz „Ghetto“ tragedlę w 6 cz. z Bern. Aldor w roli głównej.

Z Będzina.

Charakterystyczne. Poprzednia Rada Miejska, złożona z chrześcjan i polaków, uważając, że nie odźwierciadła całej opinji miasta, przy układaniu budżetu rocznego, starała się z opinją tą zapoznać i liczyć się z nią. Obecny żydowski skład Rady, przy tej samej okoliczności zamyśla iść inną drogą. Przystąpiono do układania budżetu z całą ignorancją i nieznajomością potrzeb polskiejludności miasta. Ilustracją tej gospodarki jest skreślenie subsydjum 1,200 marek na warsztaty stolarstwa, prowadzone przez T-wo pomocy Edukacyjnej. Przy dyskusji o tej sprawie p. pierwszy burmistrz informował nieświadomych „ojców“ miasta, przekładając potrzebę tego skromnego zasiłku jak się okazało, napróżno. Uchwałę tę uważamy wprost za nieprzyzwoitą, bo jeśli instytucja ta uznaną została za „tylko“ wyłącznie polską należało pamiętać, że się dysponuje pieniędzmi wypływającymi z podatków i od ludności chrześcijańskiej i, że ludność ta wywłaszczoną z praw swoich być nie może.

Koncert St. Barcewicza, dyrektora Warszaw. Konserwatorjum, na dochód Koła Pomocy dla niezamożnych uczennic Gimnazjum p. Jadwigi Krzymowskiej, odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 23 b. m. w sali teatru „Corso“ o godz. 7 wiecz. i budzi szerokie zainteresowanie wśród tutejszych mieszkańców. W koncercie przyjmie również udział głośny pianista p. Lefeld i oprócz tego z ciekawych atrakcji będzie fortepian koncertowy Szredera.

Pokup na bilety jest duży i pozostało ich nie wiele. Kto chce się jeszcze w bilet wcześniej zaopatrzyć, to może go nabyć w księgarni p. Dąbkowskiego.

Walne zebranie członków Klubu Obywatelskiego odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 4-ej p. p. w lokalu klubu na górze zamkowej, o czem przypominamy należącym do klubu osobom. Zebranie przewiduje następujący porządek dzienny: Sprawozdanie z dotychczasowej działalności, wybór stałego zarządu i wolne wnioski.

Z Dąbrowy.

O kartofle. Obecnie bardzo często „Komitet Ratunkowy“ otrzymuje kartofle dla sprzedaży konsumentom. Urządzona jednak sprzedaż jest o tyle wadliwa, że odbywa się w przeciągu kilku godzin, o czem większa część mieszkańców nic nie wie. Przy wydawaniu kartek w komitecie, za którymi kartofle można dopiero dostać na stacji z wagonu, ogranicza się ilość funtów, natomiast gdy braknie kupujących, kartofle w dowolnej ilości kupują oczekujący handlarze, którzy później sprzedają je po 10 — 12 kop. za funt. Pożądanem byłoby, aby o terminie sprzedaży powiadomiono uprzednio w jakikolwiek sposób mieszkańców miasta.

Przemytnictwo. Mimo ograniczeń i oddania lwiego procentu od skonfiskowanego towaru milicji, przemytnictwo nie tylko nie ustaje, ale się wzmaga z dniem każdem. Wyniki obław milicji mówią tylko o skonfiskowaniu towarów zawsze w mniejszej ilości. I rzeczywiście detaliczne przemytnictwo ustaje, ale hurtowe wzrasta. Tłumaczyć to można tym, że biedak, któremu zabrano ostatek towaru, nie ma już czym handlować, wyrzekając się raz na zawsze niewdzięcznego przemytnictwa. Natomiast „hurtownicy“ rozwijają swe interesa na większą skalę. Naprzykład na Brzozowicy przemycono jednej nocy: 40 worków śliwek i 10 worków kartofli, które rano przewożono do Będzina.

Rejestracja kwitów. Miejscowa komisja szacunkowa rozpoczęła bezpłatnie rejestrację kwitów rekwizycyjnych. Posiadacze takich kwitów winni przedstawić je do zarejestrowania w komisji szacunkowej, której biuro znajduje się przy ul. Fabrycznej № 1. Zgłoszenia będą przyjmowane do 1 maja, w razie przeciwnym kwity stracą na wartości.

Zakład dezynfekcyjny. Magistrat dąbrowiecki ma przystąpić wkrótce do budowy zakładu dezynfekcyjnego i łaźni miejskiej.

Kradzież. W ubiegły piątek p. Zynkowi, zamieszkałemu przy ul. 3-go Maja № 40, skradziono w czasie jego nieobecności garderobę i inne rzeczy wartości 80 rubli.

Przejazd do Będzina. Według ostatnich rozporządzeń władz, przejazd z Dąbrowy do Będzina końmi dozwolony jest obecnie do godz. 8-ej wieczorem.

Z Czeladzi.

Sprawozdanie kasowe Ligi Kobiet P. W. na Saturnie za czas od 1 Lutego 1916 r. do 1 Stycznia 1917 r.

Przychód: z likwidacji kuchni na Saturnie rb. 70.00; składki miesięczne członków rb. 165.40; dochody nadzwyczajne uzyskane z wymiany pieniędzy, ze sprzedaży pocztówek, znaczka i t. p. rb. 37.25; dochód z urządzanych loterji rb. 71.40; dochód z dn. 3-go Maja rb. 21.45; dochód z koncertu rb. 96.48. Ogółem przychód wynosi Rb. 462 kop. 98.

Rozchód: zapomogi dla legjonistów i ich rodzin rb. 31.00; procenty na S. N. i K. O. rb. 39.88; prenumerata rb. 12.30; przyjęcie legjonistów, urządzenie wigilji rb. 41.07 i pół; nabycie 2-ch pieczątek dla L. K. rb.

4.90; wynajęcie koni do odwiezienia p. S. rb. 2.00; na przesyłki dla legjonistów rb. 311.70 i pół. Ogółem wydatki wynoszą Rb. 442 kop. 86.

Pozostało w kasie na rok 1917 Rb. 20 kop. 12.

Z teatru. W illuzjonie „Kino - Zorza" w sobotę d. 21 i w niedzielę 22 bm. wspaniały program, składający się z obrazów kinematograficznych, mianowicie: „Król się bawi", tragedja w 2 częściach i inne nad program obrazy.

Z Warszawy.

List pasterski. W tych dniach ogłoszony został bardzo obszerny list pasterski J. E. ks. arcybiskupa warszawskiego, W liście tym m. i. jest mowa, że Bóg wzbudza Polskę do życia. Ojczyznę wolną nam przywraca, cały świat ma oczy zwrócone na nas; Ojciec Święty przemówił do świata za nami i swem orędownictwem wsparł nas potężnie. Dalej następuje wezwanie, by nie skąpić żadnej ofiary i żadnego poświęcenia, skoro go tylko dobro kraju i naszych współrodaków zażąda.

List pasterski przypomina też, że w niedzielę, 6 maja, przypada uroczystość Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. Duchowieństwo więc w dniu tym odprawi nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu we wszystkich kościołach, z wszelką okazałością, na intencję wolnej i niepodległej Polski. List ks. arcybiskupa zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Na Skarb polski. Wszyscy urzędnicy Tymczasowej Rady Stanu opodatkowali się w wysokości 20 proc. od swoich pensji na rzecz Skarbu Polskiego.

WOJNA ŚWIATOWA.

Pochód na Palestynę,

„Now. Gaz". o walkach w. Syrji podaje następujace szczegóły:

Jak wiadomo, od dłuższego czasu Anglicy posuwali się od kanału Suezkiego wzdłuż wybrzeża morza Śródziemnego w kierunku granicy syryjskiej. W czasie pochodu tego zajęli oni El-rish, Nianghabę i Rifę (Rafah), przyczym wzięli znaczniejszą ilość jeńców i zdobyczy wojennej. W pierwszych dniach marca r. b. kawalerja angielska wkroczyła już głębiej w terytorjum tureckie, zajęła Chan-Junis i przekroczyła Wadi-Ghaza — 7 klm. na południ.-zachód od Gazy (Wadi oznacza wyschnięte koryto rzeczne). Z powodu braku wody i złych komunikacji, Anglicy znajdowali się w trudnym położeniu i musieli przystąpić do budowy kolei celem zapewnienia sobie dowozu wody, prowjantu i amunicji. Chcąc zabezpieczyć budowę tej kolei, jak powiada komunikat angielski, od ataku tureckiego z ważnej pod względem strategicznym i handlowym Gazy, lub też mając nadzieję odepchnięcia całej armji tureckiej i opanowania nietylko Gazy, ale nawet Jerozolimy i całej południowej części Palestyny, Anglicy przedsięwzięli w dniu 26 marca gwałtowny atak na prawym brzegu Wadi-Ghaza, po obu stronach drogi z Chan-Junis do Gazy. Turcy stawili atakowi angielskiemu opór zacięty i wieczorem 27 marca zmusili Anglików do cofnięcia się do Wadi-Ghaza, a następnie jeszcze kilka kilometrów na południo-zachód. Turcy wzięli 200 jeńców i automobil opancerzony. W komunikacie angielskim powiedziano o wyniku tej walki tylko tyle, że „Anglicy zadali Turkom ciężkie straty, wzięli 900 jeńców i 2 działa typu austrjackiego". W każdym razie atak angielski na Gazę należy uważać za nieudany. Być może, że Anglicy wezmą się teraz do oczyszczenia wnętrza półwyspu Synai, albowiem, według źródeł tureckich, Anglicy mają w swym posiadaniu tylko pas nadbrzeżny półwyspu z Et-Arich i innymi miejscowościami. Z drugiej strony Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że cały półwysep Synai znajduje się w rękach Anglików. Ważnym w każdym razie jest to, jakie stanowisko zajmą zamieszkujący wnętrze i i wybrzeża półwyspy Arabowie-Beduini. Przedtym byli oni, jak to zaznaczył korespondent „Berliner Tageblattu", po stronie tureckiej. Nieprzyjaciel w tym miejscu stanowiłby poważne niebezpieczeństwo dla prawego skrzydła angielskiego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Walka artylerji wzmaga się na polu koło Arras z dnia na dzień. Zaczęto 16 marca zajmować, oddawna przygotowane tz. pozycje Zygfryda, dokonanem zostało wczoraj, w odcinku na północny-wschód od Soissous, przez porzucenie brzegu Aisne'y koło Condesoupir. Nieprzyjaciel następuje powoli. Dwie walki nad Aisne'ą i w Szampanji ciągną się dalej. Koło Bray Cerny przy udziale wielkich mas z obu stron Craonne, starały się świeżo sprowadzone pułki francuskie nadaremnie i z wielkimi stratami zająć grzbiet wyżyny. Francuzi ponowili wczoraj po południu atak, w celu otoczenia bloku Brimont ze strony północno-zachodniej i północnej. Przed naszemi pozycjami nad kanałem Aisne'y i Marny, złamały się pięciokrotnie prowadzone fale szturmowe nowych francuskich dywizji ze stratami. Także Rosjanie zostali znowu, daremnie, w ogień prowadzeni. Nasze tam walczące dywizje są panami położenia. W Szampanji walczono wczoraj gwałtownie przez cały dzień w okolicy leśnej, między gościńcem od Thuizy do Mavroy i opuszczonem przez nas Auberive. Świetne przeprowadzonym kontratakiem odparliśmy przedwczoraj naprzód posuniętego nieprzyjaciela i jego świeże siły i zajęliśmy zamierzone stanowiska. Drugie francuskie usiłowanie przełamania frontu w Szampanji spełzło w ten sposób na niczem.

Dotąd poprowadziło kierownictwo francuskie więcej niż 30 dywizji na oba pola walki. Przywiązywane do tego nadzieje Francji nie spełniły się.

front macedoński

Ataki francuskie nad Cervena Stera, celem odzyskania straconych 17 bm. pozycji, udaremnione zostały przez wojska niemiecko-bułgarskie. Jedno wzgórze udało się nieprzyjacielowi zająć.

Socjaliści francuscy i angielscy w Rosji.

PETERSBURG. Pet. Aj. Tel. donosi: Ks. Lwow oraz inni członkowie rządu tymczasowego przyjęli przedstawicieli francuskiej i angielskiej partji socjalistycznej. Milukow oświadczył m. innemi:

Możemy powiedzieć, że Rząd Tymczasowy z całym możliwym wysiłkiem będzie zmierżał do zniszczenia militaryzmu niemieckiego. Spotkamy wroga, podwoiwszy nasze siły, w niezachwianym przekonaniu, że czeka nas zwycięstwo.

Po mowie Milukowa przemawiał Kiereński, który oświadczył: Zdecydowaliśmy się raz na zawsze położyć kres w kraju naszym wszelkim imperjalistycznym i uzurpatorskim dążnościom, gdyż nie życzymy sobie niczyjego ujarzmienia i służyć chcemy idei wolności, równości i braterstwa wszystkich narodów.

Mowę swoją Kiereńskij zakończył następującym wezwaniem:

Oczekujemy od was, że wywrzecie decydujący wpływ w tymże duchu na wszystkie warstwy ludności waszych krajów, podobnie jak myśmy to osiągnęli, zmuszając naszą rosyjską burżuazję do zrezygnowania z jej dotychczasowych imperjalistycznych dążności.

Czyżby kontrrewolucja?

KOLONJA. (Depesza prywatna). Do „Koelnische Zeitung" donoszą ze Sztokholmu, jakoby nadeszły tam z Haparandy wieści sensacyjne o wybuchu ogromnych rozruchów w Petersburgu przeciwko rządowi tymczasowemu; rozruchy te są, podobno, bez porównania większe od ostatnich rozruchów marcowych. W Haparandzie zatrzymano wszystkich podróżnych wskutek braku komunikacji kolejówej. Już od czterech dni nie nadchodzi wcale poczta z Rosji.

Bezpodstawna pogłoska.

BERLIN. Dzisiejszy „Lokal Anzeiger" pisze: Wczoraj obiegała w Berlinie pogłoska, że między Niemcami a Rosją nastąpiło porozumienie co do 6-dniowego, czy też 10-dniowego zawieszenia broni. Możemy zapewnić, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Zaprzecza jej już sam fakt, że na przeważnej części frontu rosyjskiego od wczoraj wzmogła się akcja bojowa.

Mikołaj II-gi zgarnia śnieg.

BERLIN. Korespondent „Täglische Rundschau" donosi ze Stokholmu: Według informacji „Birżewych wiedomosti", były cesarz z a c z ą ł interesować się prasą i czyta z wielkiem zajęciem dzienniki. Odwiedzin nie wolno mu przyjmować. Od rodziny jest odosobniony. Codziennie po kilka godzin spędza na zgarnianiu łopatą śniegu w alejach parkowych. Spać kładzie się bardzo wcześnie.

ZARZĄD
Drugiego Sosnowieckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości W. Panów Członków Towarzystwa, że w niedzielę, dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 3 popołudniu, w lokalu „Gospody Mieszczańskiej" przy ulicy Wawel № 3 odbędzie się w terminie drugim

! Ogólne Zebranie Członków !

na które, ze względu na ważność spraw i prawomocność uchwał uprasza się o punktualne i konieczne przybycie.

KINO „Sfinks“ w Sosnowcu.

Ostatnie dwa dni w sobotę i niedzielę.

Najsłynniejszy obraz obecnie demonstrowany w największych kino-teatrach

GHETTO (Więzy Wiary)

Tragedja w 6 częśc.. Największe dzieło doby współczesnej w roli głównej **Bernd Aldor.**

1. Todres spadkobiercą po ojcu.
2. Czy umiesz czytać i pisać?
3. Po pięciu latach Tews (Todres) staje się ulubieńcem publiczności.
4. W sławie panowania.
5. Do Ghetto więcej nie wrócę.
6. Po wielkiej walce miłość zwycięża.

Czarnogórki w niewoli

SZTOKHOLM. Z Petersburga donoszą: rząd prowizoryczny skazał na zamknięcie w jednym z klasztorów żeńskich w Kijowie córki króla czarnogórskiego, wielkie księżne Anastazję i Milicę, małżonki wielkich książąt Mikołaja i Piotra Mikołajewicza.

Gubernator wileński.

STOKHOLM. Do „Voss. Ztg.“ donoszą: według informacji pism polskich, wychodzących w Moskwie, rząd prowizoryczny rosyjski mianował członka komitetu obywatelskiego w Grodnie, Budrewicza (?) polaka, gubernatorem niezajętej przez niemców części gub. Wileńskiej.

Protest.

STOKHOLM. Petersburski Związek dziennikarzy uchwalił protest przeciw działalności korespondenta londyńskiego „Timesa“, Wiltona.

Zniesienie paragrafu językowego w Niemczech.

BERLIN. Dzisiejszy „Lokalanzeiger“ pisze: Jak się dowiadujemy z kół parlamentarnych, pruskie ministerjum stanu zajmuje się obecnie poruszoną przed kilku tygodniami w sejmie pruskim sprawą zniesienia prawa o wywłaszczeniu Polaków i paragrafu językowego w prawie o stowarzyszeniach. Obiegają pogłoski, że kwestja ta w najbliższej przyszłości rozwiązana będzie przez rząd w duchu już poprzednio zapowiedzianym i zaraz potem przedstawiona będzie królowi do zatwierdzenia.

BERLIN. Rada związkowa na posiedzeniu dzisiejszym przyłączyła się do rezolucji parlamentu, znoszącej prawo z 4 lipca 1872 r., wymierzone przeciwko zakonowi jezuitów.

Na temże posiedzeniu Rada związkowa udzieliła swej zgody na decyzję parlamentu, uchwalającą zniesienie paragrafu 12 ogólno-państwowego prawa o związkach z dnia 19 kwietnia 1908 r. (§ językowy).

600,000 francuzów.

ZURICH. Biuro Wolffa donosi, że w szwajcarskich dobrze poinformowanych kołach twierdzą z całą stanowczością, że Francuzi przystąpili do wielkiej ofensywy w Szampanji, mającej na celu przełamanie frontu niemieckiego, z armją wynoszącą 600,000 ludzi. Próby przerwania frontu spełzły na niczem.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanji.

AMSTERDAM. Biuro Reutera dowiaduje się z Madrytu, że gabinet Romanonesa podał się do dymisji.

Polski wykład religji.

BERLIN. Z Poznania donoszą do „Berliner Tageblatta“: Prezes rejencji bydgoskiej nakazał, aby od nowego roku szkolnego wykład religji w klasach najniższych odbył się w języku polskim.

Koalicja nie podoła nowych celów wojny.

HAGA. Agencja holenderska donosi, że wiadomość, podana przez „Progress de Lyon“ o nowych warunkach koalicji, jest najzupełniej bezpodstawna.

Najnowsze oprawki ze sprężynami kablowymi zadziwiająco — elastyczne niełamiące się

„KOSMA“-RONDA

D. R. P.



gwarancja 5-cio letnia

Wyłączna sprzedaż na Zagłębie Dąbrowskie

Optyk Oskar Einhorn

Modrzejowska 4, róg ul. 3 Maja (wprost dworca kolei W.-W.)

Handel win, wódek i towarów kolonjalnych DO SPRZEDANIA.

Wiadomość: M. Szeligowski w Dąbrowie.

TEATR ZIMOWY.

Wtorek 24 go Kwietnia o g. 8 ej wiecz.

Jedyny wielki koncert

WANDY LANDOWSKIEJ

na Klawicymbale i Fortepianie.

W programie: J. Bach, W. Mozart, J. Kuhnau, J. Haydn, J. Th. Rameau, B. Pasquini, D. Scarlatti.

Bilety od 70 k. do Rb. 3.50 oraz loże rb. 15 — w ks. „Wiedza“.

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dęblińska № 11 (Iwangrodzka).

ma zajęcie

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Inżynier, pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki.

Zakład Ortopedyczny

A. Kohn, Będzin, Sławkowska 28

Bandaże dla największych raptur brzuszne pasy, gorsety ortopedyczne aparaty ortopedyczne, sztuczne członki, suspensorja i maciczne przepaski.



Uświadomiony Optyk - Mechanik

I. Manela

Sosnowiec, Modrzejowska 1.

Ściśle dopasowywam na poczekaniu Sz. Klijenteli wg. recept lek. wszelkie kombinowane cylindry taniej 25 proc. niż wszędzie.

BAUER DRESDEN

SOŁEC Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

otwiera od 20 maja do 20 września sezon lecznicy 1917 r.

pod kierunkiem dr. med. Stan KELLES-KRAUZA.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydropatja, elektroterapja, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Ceny nizkie. Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce lub stację kolei galicyjskiej Szczucin, skąd końmi 15 wiorst do Solca.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

Zarząd „Koła Górników“ w Sosnowcu

podaje niniejszym do wiadomości pp. Członków, że w środę, d. 25 kwietnia roku b. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników, ul. Czysta № 9, odbędzie się miesięczne zebranie Koła z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia, 2) Odczyt kol. inż. Górkiewicza: „Zastosowanie wiertarek i wrębówek w górnictwie i najnowsze wyniki ich pracy, 3) Sprawozdanie z czasopism górniczych, 4) Przekształcenie się Sekcji VII Górniczo Hutniczej w Koło Związku Górników Polskich i stanowisko naszego Koła w tej sprawie, 5) Rozpoczęte i projektowane prace w Kole, 6) Zmiany w Zarządzie Koła, 7) Wolne wnioski.

DOKTÓR

Paweł BRONIATOWSKI.

w Częstochowie,

przeprowadził się na ulicę Św. Panny Marji t. j. II Aleja № 21, obok teatru Paryskiego

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp

Panie od 12—1 po poł



PIERWSZE POLSKIE BIURO TECHNICZ-RYSUNKOWE

„TECHNIK“

W SOSNOWCU, UL. MAŁACHOWSKIEGO N. 11.

WYKONYWA WSZELKIE PROJEKTY i KOSZTORYSY BUDOWLI FABRYCZ. INSTALACJE FABRYK i KOTŁOWNI i t. p. — RYSUNKI NA REKLAMY DO PISM, AFISZE JEDNO i WIELOBARWNE. — ZAMÓWIENIA NA KLISZE DO DRUKU. — POŚREDNICTWO OGŁOSZEŃ DO PISM TECHNICZNYCH.

TECHNIK-SOSNOWIEC. S.R.

Drobne ogłoszenia

Mydło sprzedajemy detalicznie mydło twarde, najlepszego gatunku, firmy Katzengolda i Richtera po Mk. 7.50 za funt polski. Plessner i Rozen, Będzin, Sławkowska 27.

Karty polskie historyczne do gry. Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Zagłębie. Jarczyńska Dąbrowa, Kościuszki 7.

Do wynajęcia pokój umeblowany Dęblińska 7 m 5.

Uczennica 5 klasy szkoły handlowej żeńskiej poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość w „Iskrze“.

Do sprzedania 2 okna sklepowe z żaluzjami żelaznemi Dęblińska 1.

Do sadzenia drzewa owocowe karłowe wysokie, róże krzaczaste i sztamowe we wszystkich kolorach, cebule tulipanów, nasiona warzyw i kwiatów. J. Szlachetka Wiejska 10.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.